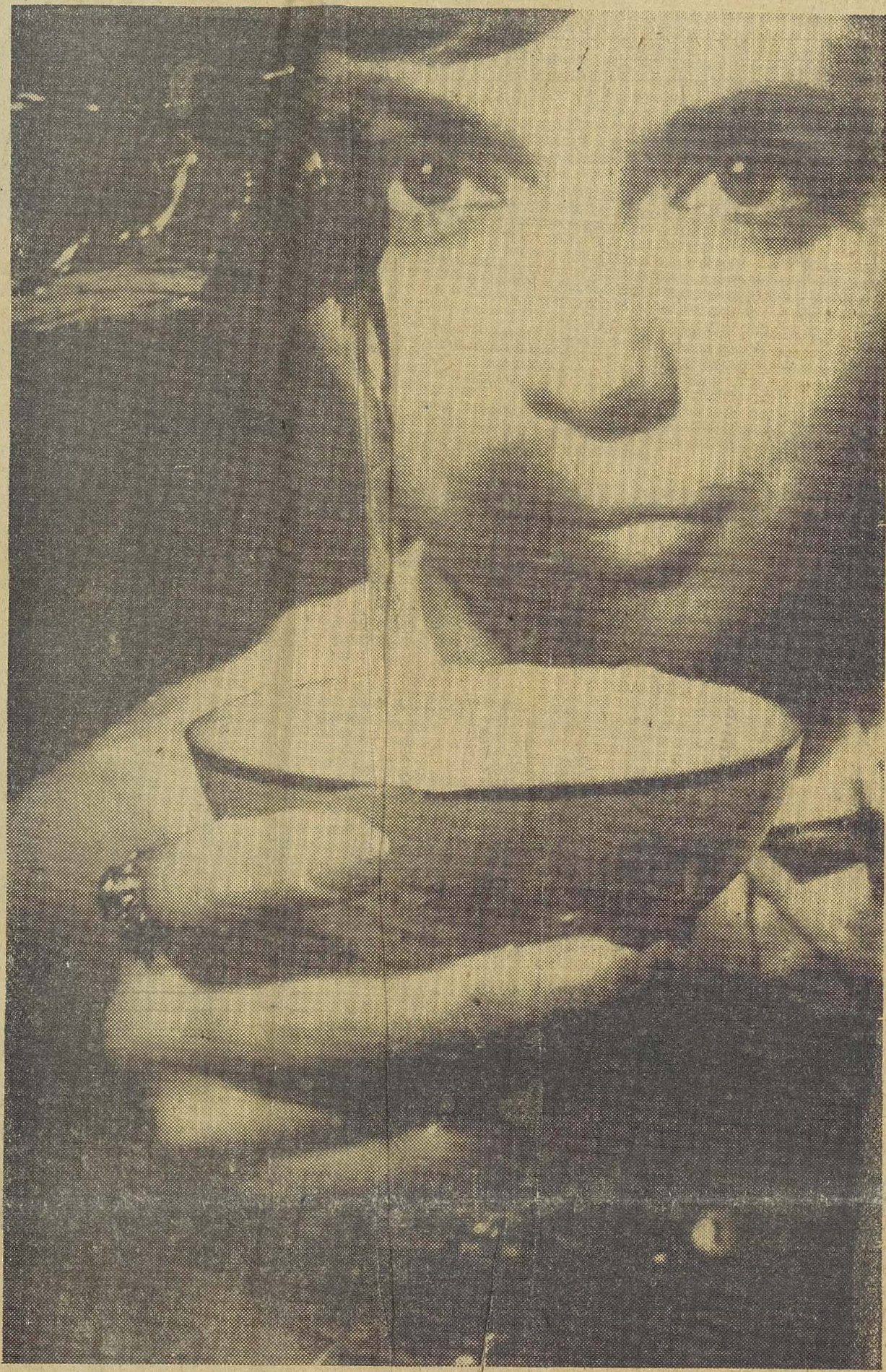


WITAMY NOWY ROK 1965!



Dosiego Roku!

Rozmowy noworoczne

Miniony rok przyniósł powiatom naszego Zagłębia sporo osiągnięć. Co przyniesie rok 1965? Reporter „Wiadomości” rozmawiał z gospodarzami wszystkich powiatów i zadał im dwa pytania:

1. Jak oceniacie rok 1964?
2. Co przyniesie waszemu powiatowi rok 1965?

Dzisiaj zamieszczamy wypowiedzi działaczy z Bolesławca i Jawora; w następnym numerze oddamy głos gospodarzom Lubina i Złotoryi.

Mgr Franciszek Sendrecki

I sekretarz KP PZPR w Bolesławcu

1. Rok był pomyślny dla prze-mysłu, ponieważ wszystkie zakłady wykonały w terminie lub przed terminem swoje plany produkcyjne. Najlepiej spisały się załogi „Konrada”, Bolesławieckich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, cementowni „Pod-grodzie”. Dla rolnictwa natomiast rok był mniej pomyślny, długotrwała susza wpłynęła na niższą wydajność zbóż z hektara.

Do dużych osiągnięć Bolesław-

ca należy wybudowanie kilku nowych domów mieszkalnych liczących kilkadziesiąt izb, przebudowa kilku ulic i założenie na nich asfaltowej nawierzchni. Cóż jeszcze? Uruchomiliśmy kolejną szkołę średnią — liceum pedagogiczne, zbudowaliśmy nową Szkołę Tytułowania o 15 izbach, uruchomiliśmy stadion sportowy — przy pomocy czynów społecznych.

2. Będziemy w dalszym ciągu rozbudowywać miasto i przekazać ponad 700 nowych izb. Ale to nie rozwiąże problemów mieszkaniowych w Bolesławcu. Trzeba będzie powołać do życia spółdzielnię mieszkaniową, co słusznie postulowaliście na łamach „Wiadomości”. Będziemy czynili starania, aby powstała jeszcze jedna szkoła średnia — technikum ekonomiczne.

W szpitalu powiatowym w Bolesławcu anuje niezwykle ciasnota. Trzeba będzie zainicjować jego rozbudowę — częściowo w czynie społecznym oraz przy pomocy środków budżetowych. Wspólnym wysiłkiem będziemy też budowali ośrodek wypoczynkowy na rzeka Esber.

Zadania naszych zakładów prze-mysłowych na rok 1965 są dość

trudne, ale realne. Trzeba więc będzie systematycznie co miesiąc wykonywać plany produkcyjne.

Tadeusz Popławski

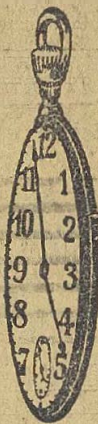
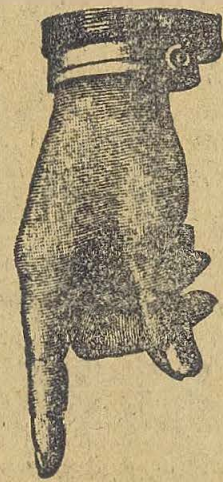
I sekretarz KP PZPR w Jaworze

1. Zakłady przemysłowe w naszym powiecie wykonały roczne plany dając krajowi produkcję wartości jednego miliarda złotych. A więc nie jesteśmy tak bardzo rolniczym powiatem skoro wytworzyliśmy maszyny i narzędzia rolnicze, blaszane piece, wyroby lniarskie, odzieżowe, meble i inne produkty — tak wielkiej wartości. W rolnictwie — mimo kaprysów aury — zdołaliśmy się utrzymać na poziomie roku 1963, choć średnia wojewódzka notuje spadek wydajności zbóż.

W 1964 r. uruchomiliśmy wiele nowych placówek kulturalnych, przeważnie klubów prasy i książki „Ruch”, wykonaliśmy prace porządkowe w miastach i wsiach przy pomocy czynów społecznych (nowe zieleńce, kwietniki, skwery itp), zaczęliśmy wreszcie oświetlać ulice w Jaworze.

Bal Prasy?
Oczywiście
tradycyjnie
całą
noc!

SZCZEGÓŁY
W NASTĘPNYM
NUMERZE



WIADOMOŚCI

TYGODNIK ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Nr. 1 (405) Rok X-I

1—7 stycznia 1965 r.

CENA 1,50 zł

W nowym 1965 roku serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności zarówno w pracy zawodowej jak i życiu osobistym składają załogom zakładów przemysłowych rolnikom, inteligencji i młodzieży, wszystkim mieszkańcom Zagłębia Miedziowego

KOMITETY POWIATOWE PZPR, MIEJSKIE I POWIATOWE RADY NARODOWE, MIEJSKIE I POWIATOWE KOMITETY FRONTU JEDNOSTKI NARODU, ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO.

1964 ZAPISAŁ się jako kolejny etap dalszego systematycznego rozwoju potencjału produkcyjnego oraz aktywizacji życia społecznego. Uczyniliśmy duży krok naprzód w pomnażaniu osiągnięć budownictwa socjalistycznego. Wydatkowane zostały dalsze poważne kwoty zarówno na rozwój wszelkich dziedzin wytwórczości jak też na podniesienie na wyższy poziom usług oraz świadczeń na rzecz ludności. Wzrosło przywiązanie społeczeństwa do tych ziem, co wyraziło się między innymi w wielkiej fali czynów społecznych zadeklarowanych i wykonanych przez ludność miasta i powiatu legnickiego, które w ten sposób — tworząc konkretne wartości — uczciło XX-lecie Polski Ludowej, obchodzone w minionym roku.

W okresie tym wzrosła też poważnie wydajność pracy. Osiągnięto dalszą poprawę w rytmiczności pracy poszczególnych zakładów, zaś szeroka mobilizacja załóg i całego społeczeństwa w dyskusji nad тезami oraz uchwałami IV Zjazdu Partii — setki wniosków, jakie złożone zostały przez pracowników wszystkich przedsiębiorstw i instytucji — przyczyniła się do znacznego wzmocnienia poczucia obowiązku, do wdrożenia w pracę przedsiębiorstw i instytucji ładu i porządku; przyczyniła się do wykonania zadań produkcyjnych. Dzięki temu m. m. Huta Miedzi wykonała roczny plan produkcji w asortymencie wyrobów z miedzi i kwasu siarkowego do dnia 22. XII. 1964 r., a wartość produkcji do końca 1964 r. wyniosła 24 mln zł.

Fabryka Przewodów Nawojowych wykonała roczny plan produkcji do dnia 16 grudnia a wartość produkcji ponadplanowej do końca roku 1964 wyniosła około 7 mln zł.

Legnicka Fabryka Fortepianów i Pianin wykonała do dnia 12. XII. 1964 r. plan produkcji eksportowej w 101,5 proc.

Ekspozytura PKS przewiozła dodatkowo do końca 1964 r. ok. 1.590 tys. pasażerów i 60 tys. ton ładunku wartości 4.550 tys. zł. a oddział ruchowo-handlowy PKP przewiózł ponad plan 300 tys. ton towarów.

To zaledwie kilka przykładów pracowitości i gospodarności robotników zatrudnionych w legnickich zakładach produkcyjnych.

1965 PRZED NAMI. Niesie on ze sobą nowe, niezwykle poważne i odpowiedzialne zadania. Nakłada na nas wszystkich obowiązki dalszego umacniania i porządkowania gospodarki, podnoszenia na wyższy poziom kierownictwa w przedsiębiorstwach i instytucjach, zwiększania wydajności pracy a także konieczności oszczędnego, gospodarnego traktowania każdej złotówki, każdego kilograma surowca. Rok 1965 otwiera perspektywę na następny plan pięcioletni i jest ważnym etapem na drodze przygotowania intensywnego rozwoju potencjału produkcyjnego, usług i świadczeń na rzecz ludności — zaplanowanego na lata 1966—1970.

Trzeba również pamiętać, że w roku 1965 odbędą się wybory do Sejmu i do rad narodowych, poprzedzone szeroką wszechstronną dyskusją oraz kampanią polityczną, która w naszym regionie mieć będzie szczególnie intensywny przebieg, ponieważ czekają nas również uroczyste obchody dwudziestej rocznicy wyzwolenia Ziemi Zachodnich i Północnych.

(Dokończenie na str. 2)

Rozmawiał:
Lesław Miller

(Dokraczenie ze str. 1)

W roku przyszłym mamy także oddać do użytku szereg nowych obiektów i uzyskać lepsze efekty produkcyjne w już istniejących zakładach produkcyjnych, zmodernizować niektóre przedsiębiorstwa, uczynić pracę ludzką lżejszą a zarobek wydajniejszy. W zakresie rolnictwa musimy w dalszym ciągu podnosić plony, zwiększać mechanizację, rozwijać hodowlę oraz uprawę roślin przemysłowych.

Społeczeństwo Ziemi Legnickiej dało już niejednokrotnie dowody swego patriotyzmu, szczerego zaangażowania w budownictwo socjalistyczne, pracowitości i poświęcenia. Dzięki temu mogliśmy wykonać z nadwyżką zadania nakreślone w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

Wkraczamy w nowy rok. Czekamy na niemało trudów ale i niemało radości, która towarzyszy oddawaniu do użytku nowych obiektów przemysłowych, uruchamianiu nowych oddziałów produkcyjnych, nowych domów, placówek oświatowych i usługowych.

U progu nowego roku składamy zatem serdeczne i gorące życzenia:

robotnikom i pracownikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach i instytucjach — dalszych osiągnięć w pracy zawodowej, wzrostu kwalifikacji i wydajności pracy, co stanowi najlepszą drogę do efektywnego podniesienia zarobków, inżynierom i technikom — dalszych sukcesów w kierowaniu procesami produkcyjnymi, w usprawnianiu organizacji przedsiębiorstw i modernizowaniu ich,

rolnikom i robotnikom PGR — jak najlepszych wyników w dziedzinie intensyfikacji gospodarki rolnej, wzrostu rentowności i dochodowości zarówno PGR-ów jak i gospodarstw indywidualnych, trwałego zagospodarowania ziemi z PFZ, ułatwień w pracy dzięki mechanizacji,

pracownikom służby zdrowia, nauczycielom, inteligencji, młodzieży, kobietom, wszystkim mieszkańcom Ziemi Legnickiej — dalszych sukcesów w pracy i zadowolenia w życiu osobistym.

Niechże nadchodzący rok 1965 przyniesie nam wszystkim dalszy, wydajny postęp na drodze wszechstronnego rozwoju naszego regionu. Niechże owocnie na nowymi osiągnięciami i dorobkiem materialnym oraz duchowym społeczeństwa.

Komitet Powiatowy PZPR w Legnicy,

Miejska i Powiatowa Rada Narodowa w Legnicy,

Powiatowa Komisja Związków Zawodowych,

Miejski i Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu.

Milicja i straż pożarna chwala nas

Wczoraj czwartkowy, piątek, sobota, niedziela. Święta wyjątkowo długie. Trzy dni z kawałkiem — pomnożone przez liczbę obfitych posiłków, suto zakraplonych, pomnożone przez olbrzymią liczbę ślubów, chrzców i wszelakich zebrań rodzinnych.

Nie dziwnego, że z dużym niepokojem przystąpiliśmy w poświęcony poniedziałek do zbierania informacji o przebiegu świąt. Na szczęście obawy nasze były przedwczesne, bo okazało się, że legnickie święta minęły nad wyraz spokojnie. Nie znaczy to oczywiście, że MO nie miała roboty — to byłoby zbyt piękne. W porównaniu jednak z ubiegłymi latami — ilość inter-

wencji milicyjnych, znacznie była mniejsza. Oto kilka cyfr:

W czasie od 24 do 27 grudnia pogotowie milicyjne interweniowało w 26 wypadkach i zatrzymało 15 osób za rozmaite wykroczenia. Oczywiście jak w każde święta przeważały rozmaite awantury wywołane przez pijanych. Np. dwaj pijani ojcowie rodzin wyrzucili z mieszkań swoje żony z dziećmi. Obie kobiety wróciły do domów pod ochroną funkcjonariuszy MO, którzy zabrali do komisariatu dwóch awanturników na wytrzeźwienie i kontemplację.

W kronikach MO zanotowano „tylko” dwa wypadki drogowe na szczęście niegroźne i kilka kradzieży — w tym jedną do sklepu MHD z artykułami elektrycznymi. Sprawę włamania, 14-letniego Zbigniewa S. schwymano na gorącym uczynku.

Legnicka Straż Pożarna za naszym pośrednictwem dziękuje legniczanom za zachowanie wyjątkowej ostrożności, o której najlepiej świadczy fakt, że nie było na naszym terenie żadnego pożaru w czasie świątecznych dni. — Poproszę legniczan — powiada komendant straży — aby nadal bacznie uważali na chodniki, które przecież jeszcze przez kilka dni będą w ich domach. Zwiększa w noc sylwestrową trzeba zabezpieczyć mieszkania przed pożarem zanim opuści się domowe progi idąc na sylwestrowe szaleństwo.

Pogotowie Ratunkowe wzywane było w czasie świąt 180 razy, co również nie stanowi wysokiej „normy”. W 11 wypadkach lekarz stwierdził zatrute pokarmowe (czytaj: przedjedzenie). W 8 wypadkach Pogotowie udzieliło pomocy osobom potrzebującym w czasie „odświeżnych” bójek.

Niestety, nie oeszło się bez tragicznego wydarzenia. Mieszkaniec Legnicy J. Smogorzewski uległ

Na cześć zjazdu ZMS

Młodzież pracująca w kopalnictwie rudy między zrzeczona w Związku Zawodowym Górników Okręgu Legnickiego wystosowała list otwarty do Prezydium III Zjazdu ZMS, w którym przekazała gorące i serdeczne pozdrowienia oraz meldunki o podjętych zobowiązaniach.

Dla uczczenia III Zjazdu ZMS postanowiono zdobyć tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej w pięciu współzawodniczących brygadach młodzieżowych, zorganizować w każdym zakładzie pracy punkt konsultacyjny dla młodzieży dokształcającej się, powiększyć szeregi ZMS i podnieść wydajność pracy o 2 proc. we wszystkich brygadach młodzieżowych walczących o zaszczytny tytuł BPS.

Również młodzież Technikum Samochodowego postanowiła, że w okresie trwania Zjazdu żaden członek ZMS nie otrzyma oceny niedostatecznej (Woka)

ROK wyborów i XX-lecia

Towarzysz mgr Józef Nowak sekretarz propagandy KP PZPR w Legnicy

ROZMAWIALİSMY przy mocnej kawie w nowo otwartej klubo-kawiarńi ZMS. Z tow. mgr Józefem Nowakiem spotykaliśmy się dość często w ciągu ubiegłego roku w Złotoryi.

— Jaki okres życia zaliczacie do najciekawszych?

— Ostatnie cztery lata. Był to okres intensywnej pracy na niwie kulturalnej, propagandowej i w szkolnictwie.

— Co sądzicie o młodzieży szkolnej i środowisku nauczycielskim w Legnicy?

— Środowisko nauczycielskie jest wyjątkowo aktywne. Młodzież szkolna jest bardzo zdolna i ambitna. Słyszałem o sukcesach uczniów legnickich szkół na międzynarodowej olimpiadzie matematycznej i eliminacjach ogólnopolskich, jakie oglądaliśmy na ekranach TV. Ponadto młodzież przywiązana jest do swych szkół. Każda ze szkół ma swoje tradycje, które kultywuje.

— Jakie zadania ma do spełnienia propaganda na odcinku przemysłowym i rolnym?

— Obecnie są w opracowaniu sposoby realizacji planu perspektywicznego rozwoju Ziemi Legnickiej w świetle zadań nakreślonych przez IV Zjazd PZPR. Na rok 1965 przypadają wybory do Sejmu i rad naro-

dowych oraz XX rocznica wyzwolenia Dolnego Śląska. Jest to więc wyjątkowa okazja do pokazania naszej gospodarności i naszego dwudziestoletniego dorobku na Ziemiach Zachodnich. Stąd poważne zadanie dla propagandy, a więc i dla pracy w popularyzacji tych osiągnięć. Trzeba pokazać, co zrobiliśmy przez 20 lat na odcinku odbudowy i rozbudowy przemysłu.

Zbudowaliśmy przecież od podstaw Hutę Miedzi, rozbudowaliśmy Fabrykę Przewodów Nawojowych, Fabrykę Fortepianów i Pianin, zmodernizowaliśmy zakłady dziewiarskie im. Hanki Sawickiej i „Milanę” oraz inne zakłady przemysłowe.

Trzeba pokazać osiągnięcia produkcyjne robotników w zakładach pracy w mieście i na wsi. Podkreślić, jakie zadania ma do wykonania rolnictwo w roku 1965 na odcinku zwiększenia wydajności z hektara, zwiększenia

szczenia pogłowia bydła, trwałego zagospodarowania ziemi z PFZ, melioracji, odbudowy zniszczonych budynków gospodarskich.

Tak w dużym skrócie można określić, najpilniejsze zadania, jakie nas czekają. I jeszcze jedno — trzeba podkreślić konieczność zwiększenia udziału regionalnych zespołów i działaczy kulturalno-oświatowych w życiu życia kulturalnego w środowiskach. Mówię o tym, aby przypomnieć jak ważne zadanie mamy do spełnienia w związku z obchodem XX-lecia wyzwolenia Ziemi Zachodnich.

Zegnamy serdecznie Józefa Nowaka życząc mu sukcesów w pracy na trudnym i odpowiedzialnym stanowisku sekretarza propagandy KP PZPR w Legnicy.

Rozmawiał Z. GRONKOWSKI

Gdzie się bawimy?

Z A kilka dni Sylwester. Tysiące mieszkańców Zagłębia będzie żegnać stary i witać nowy rok. Gdzie i jak się będziemy bawili? O to zapytaliśmy mieszkańców Legnicy, Lubina, Bolesławca, Złotoryi i Jawora. Pytaliśmy także panie w jakich strojach udamy się na bal, ale żadna nie zdradziła tej tajemnicy. Jesteśmy jednak ciekawsi, zaczekamy i zobaczymy.

Oddajmy jednak głos czytelnikom:

LENA MUSIAŁOWA
Wyberamy się z mężem do Powiatowego Domu Kultury w Złotoryi. Bawimy się tu co roku, bałe w PDK są niezwykle miłe i ciekawe.

JAN KOSIARSKI
Korzystając z kilkunastu urlopu pojadę na Sylwestra do Karpacza. Jeszcze we wrześniu parzerpowałem sobie miejsce w schronisku „Samotnia”.

HELENA BREŻNA
Jestem pielęgniarką i tak się złożyło, że Nowy Rok powitam w szpitalu. Chyba nikt nam nie użęmie za złe kłody z koleżankami wychyliły lampkę wina za zdrowie naszych pacjentów.

JANINA KIJ
Wyberamy się „większą paczką” do legnickiej „Polonii” albo do klubu „Parnasik”.

STANISŁAW BRANICKI
Jestem za stary na bałę. Wolę wraz z rodziną przywitać nowy rok w domu przy telewizorze. Podobno zapowiada się ciekawy program.

JOLANTA DĄBROWSKA
Tylko do „Centralnej”. Nie wyobrażam sobie w Bolesławcu lepszego balu sylwestrowego.

ZBIGNIEW TOLAREK
Co roku bawimy się z żoną w „Kolorowej”. Tu przyjdzie także w roku bieżącym.

ZDZISŁAW WOŁKOWSKI
Będę się bawił w Krakowie wraz z kolegą u jego rodziny.

ANDRZEJ ROZANSKI
Będziemy się bawili z żoną w salach Legnickiego Domu Kultury.

ALINA SMYCZYŃSKA
Urządzamy „prywatę” o domu jednej z koleżanek. Będzie muzyka z płyt oraz gitara kolegi. Mi (dziewczęta) przygotowujemy jadło, a koledzy wino i szampan.

Rozmawiał: (temil)

Plenum KP PZPR w Legnicy

Członkowie Komitetu Powiatowego PZPR w Legnicy wysłuchali na ostatnim plenarnym posiedzeniu informacji dotyczącej obchodu XX rocznicy wyzwolenia Ziemi Zachodnich i zapoznali się ze sprawozdaniem o bezpieczeństwie i higienie pracy w zakładach produkcyjnych i PGR w powiecie legnickim. Powołano również do życia 4 komisje: statutowo-organizacyjną, propagandową, agitaacyjną, administracyjną oraz komisję do spraw samorządu robotniczego. Na tymże posiedzeniu włączono do składu komitetu i egzekutywy KP PZPR w Legnicy.

Akerman został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i St. Rodziń Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Plenum zatwierdziło również zmiany personalne w składzie egzekutywy i sekretariatu KP PZPR. Tow. Bartosik dotychczasowy sekretarz propagandy został stanowisko sekretarza ekonomicznego, a stanowisko sekretarza propagandy objął mgr Józef Nowak wchodząc również w skład komitetu i egzekutywy KP PZPR w Legnicy.

(Gr)

XX-LECIE WYZWOLENIA LUBINA

W lutym 1965 r. Lubin będzie obchodził XX-lecie swego wyzwolenia, a w maju XX-lecie Dolnego Śląska. Powołano już komitet organizacyjny obu rocznic, na czele którego stoi sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Zdzisław Jurczyk. Komitet opracowuje szczegółowy plan obchodów.

FEDROWALI NA PIĄTKĘ

Pięknym akordem zakończył ubiegły rok górniczy kopalni „Nowy Kościół” i „Lena”. Jak informuje nas przewodniczący Rady Okręgowej ZZG Jan Rutkowski, pierwsi zadania roczne zrealizowali 14, a druzy — 17 grudnia. Ponadto górnicy z „Nowego Kościoła” dali dodatkową produkcję łącznej wartości 2 mln 600 tys. zł, a górnicy z „Lena” wydobyli ponad plan 5 tys. ton rudy.

R. N.

PRZERWA W BARZE

Na dworcu kolejowym w Jaworze znajduje się bar i kawiarnia Dol-

nośląskich Zakładów Gastronomicznych. Codziennie w godz. 10-12 placówka jest zamknięta na cztery spusty. Wprawdzie o tej porze nie ma dużego ruchu pociągów, ale z posilków baru mogliby skorzystać wielu pasażerów PKS.

LISTA MIESZKAŃ W BOLESŁAWCU

Miejska Rada Narodowa w Bolesławcu opracowuje listę przydziału mieszkań na rok 1965. Z nowego budownictwa miasto otrzyma 703

stwa Robót Drogowych przebudowała w Lubinie już kilka ulic. Tak więc nowe, asfaltowe nawierzchnie znajdują się na ul. Acerowej, Kościuszkowej, Topolowej, częściowo Curie-Skłodowskiej. W 1965 r. ekipa przebuduje ul. Odrodzenia, plac przed dworcem kolejowym, ul. i Mała, Szeroka, rynek oraz zakończy ul. Curie-Skłodowskiej.

GAZU POD DOKŁATKIEM

W gazowni Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki i Munalnej w

darstwa domowego i liczne drobniaki.

JESZCZE JEDEN PLAC BUDOWY

Miejska Rada Narodowa przekazała w tych dniach Lubinowskiemu Przedsiębiorstwu Budowlano-Montażowemu nowy plac budowy na rogu ulic Odrodzenia i Spacerowej. Stanie tam duży dom mieszkalny, który pomiesi kilkadziesiąt rodzin.

USC DONOSI...

Urząd Stanu Cywilnego w Bolesławcu obejmuje swoją działalnością także gromady Kraszowice, Bolesławice i Tomaszów. W 1964 r. (do 15 grudnia) w księgach USC zanotowano przyjsie na świat 1493 nowych obywateli, z tego tysiąc z samego miasta. Poza tym zarejestrowano 365 zgonów, z tego 115 z Bolesławca.

Na ślubnym kobiercu stanęło w ubiegłym roku aż 260 młodych par.

BRAWO „DOROTKA”

W Chocianowie, znajduje się piękna i czysta restauracja z kawiarnią „Dorotka”. Można tu smacznie zjeść, nacieszyć oko ładnymi kwiatami oraz trzy razy w tygodniu polaćczyć. Nie dziwnego, że „Dorotka” została wyróżniona jako najlepsza w województwie w pleńie CRS. Kamiernie prowadzi miejscowa Robotnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu.

Opracował: (L. M.)

Legnica 1965

Rozmowa z tow. Antonim Trembulakiem przewodniczącym Prezydium MRN

UMOWILIŚMY się na spotkanie o godzinie 15. Tow. Antoni Trembulak, przewodniczący Prezydium MRN w Legnicy z trudem wykrócił dla mnie trochę czasu, aby udzielić wywiadu na temat: Legnica w roku 1965. Co zrobimy, ile zarobimy, na co wydamy miliony z budżetu miejskiego, jakie efekty gospodarcze uzyskamy za budżetowe ziołówki.

- Jakim budżetem na rok 1965 dysponuje MRN?
- Budżet miejski - mówi tow. Trembulak - siega sumy 153,664 tys. złotych i jest zachowana pełna równowaga między dochodami i wydatkami. Mamy więc na rok 1965 ponad 153,6 miliona zł środków własnych nie licząc pozabudżetowych, przyznanych nam w ramach inwestycji.
- Czy wskaźniki planu gospodarczego i preliminarza budżetowego są już obowiązujące?
- Tak. Na posiedzeniu MRN w dniu 22 grudnia zatwierdzono plan i budżet na rok 1965.
- Jak preliminarzowane są dochody?
- Podatki obrotowe z jednostek uspołecznionych i nieuspołecznionych wynoszą 29.899 tys. zł, wpłaty z tytułu zysku i podatków przedsiębiorstw gospodarki narodowej - 72.138 tys. zł, wpłaty od jednostek świadczących usługi socjalno-kulturalne, podatki i opłaty od ludności oraz inne dochody - 11.253 tys. zł, dochody z gospodarki zarządzanej centralnie - 19.749 tys. zł i dotacje dla budżetu 17.625 tys. zł. Razem 153.664 tys. zł.
- A wydatki? Jak będzie rozliczany plan w poszczególnych działach gospodarki miejskiej?
- Z tym bywa różnie. W niektórych działach mamy większe nakłady finansowe, a w niektórych - żadne. Np. w przemyśle terenowym nie przewidujemy żadnych dotacji. Bazujemy tylko na redytach inwestycyjnych i na środkach pozabudżetowych. Np. fabryka „Lefana” jest zakładem przestarzałym i wymaga modernizacji. Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Tętnowego we Wrocławiu przyznało więc „Lefanie” 15 mln. złotych kredytu inwestycyjnego na modernizację zakładu w przyszłej pięcioletce.
- Ogółem plan produkcji państwowych przedsiębiorstw przemysłu terenowego wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 3 proc.
- Czy poprawi się sytuacja w handlu?
- W dziedzinie obrotu towarowego braliśmy pod uwagę realne możliwości wykonania planu obrotu towarowego i zakładamy, że MHD Artykuły Spożywcze musi wykonać plan obrotu w kwocie 260 mln. zł, PSS - 205 mln. zł, LZG - 52,7 mln. zł, a MHD Art. Przemysłowe - 262 mln. zł. Przy czym ta ostatnia placówka musi wreszcie zacząć wykonywać plany obrotu, czego nie robiła w ciągu ostatnich trzech lat. W związku z tym przewidziane są zmiany personalne w dyrekcji, modernizacje i zwiększenie powierzchni w sklepach, likwidacja do zera braków towarowych (są przypadki, że towar jest w magazynie, a brak go w sklepie), analiza potrzeb rynku. Jednym słowem kończymy z żywiołowością, przypadkowością i „specami” - branzystami” w handlu.
- W gastronomii położymy nacisk na podniesienie jakości posiłków i usprawnienie obsługi. I tu przewidziane są zmiany na stanowiskach kierowniczych w poszczególnych zakładach.
- Ogółem wzrost obrotów w han-



Wydatki na oświatę i wychowanie wzrosną o 3 proc., dotacje na zdrowie i opiekę społeczną - będą utrzymane na poziomie roku 1964, natomiast wydatki na kulturę i sztukę oraz służbę zdrowia będą mniejsze o kilka procent, ale za to racjonalniej i z większym pożytkiem wykorzystane.

Ogółem budżet 1965 roku będzie skromniejszy o 4 miliony zł, ale efekty ekonomiczne będą niejednokrotnie większe, gdyż zabezpieczą się prawidłowe wykonanie wszystkich planowanych wskaźników.

- Jaki prezent noworoczny otrzyma miasto od MRN?
- Miasto otrzyma nową bibliotekę i nowy klub pracowników gospodarki komunalnej w budynku przy ulicy Piastowej. Na adaptację tego obiektu przeznaczymy 300 tys. złotych.

- Czy planowanie w roku 1965 będzie rzutowało na gospodarkę miejską w przyszłej 5-letce?

- Oczywiście. Rok 1965 będzie „przymiarką” do planu 5-letniego. Wskaźniki uzyskane w tym okresie będą podstawą do solidnego i realnego skorygowania zadań planowanych na lata 1966-1970. A to już będzie olbrzymi krok naprzód.

Rozmawiał:

Z. GRONKOWSKI

Zbigniew Krempf

lubiński działacz kulturalny uważa, że większa część robotników nie odczuwa potrzeby teatru, roz-

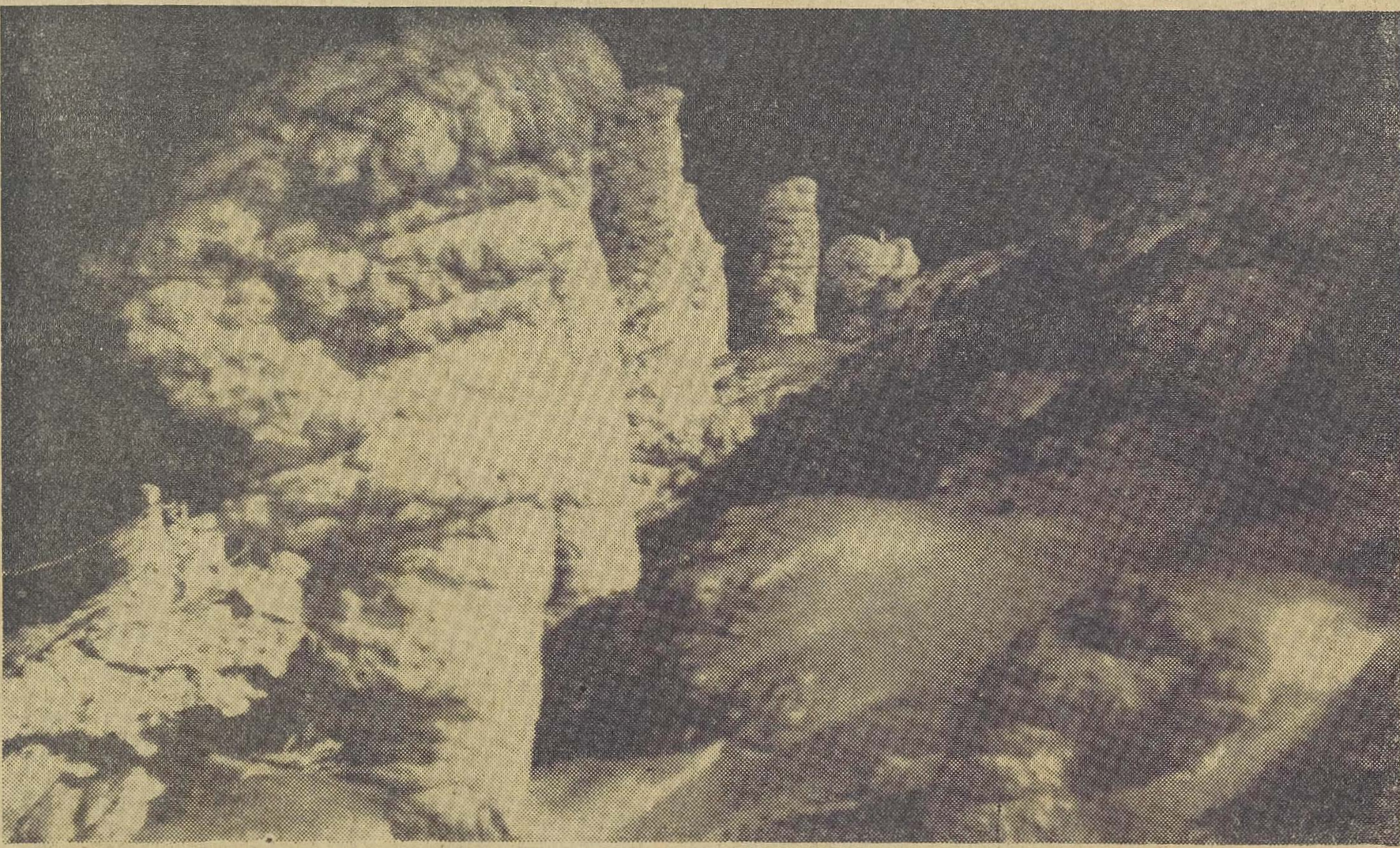
by znalezienie w Lubinie kilkunastu, nawet kilku zapalców, którzy nie wystraszyliby się trudności i poręli inicjatywę dokonania wy-

loma. Nikt mi nie wnioświ, że w kilkudziesięcnej rzeszy budowniczych kombinatu nie ma ludzi utalentowanych. Skoro są ludzie umiejący grać na różnych instrumentach, znajdują się na pewno i tacy, którzy potrafią zaśpiewać, wygłosić monolog itp. Tylko, powtarzam, wpraw musi się znaleźć kilku zapalców. Bo tak już jest, że w dziedzinie kultury niczego nie działo się bez entuzjazmu.

Zbigniew Krempf

WIADOMOŚCI 3

Nr 1 (405)



Fot.: T. Drankowski

Julian Bąk

Cwaniacy szukają „szyldów”

SALA SĄDU Powiatowego w Bolesławcu jest pusta. Ot, parę opatulonych w chusty kobiet, trochę przygodnych obserwatorów. Wypisz, wymaluj - nuda, Nic ciekawego.

A jednak... Kiedy Mieczysław Walenczak i Henryk Związek rozpoczęli pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Choszczowicach, gdzie ich towarzyszy z ławy oskarżonych - Jan Biały, był już od bez mała półtora roku księgowym - ludzie ze spółdzielni, jak to zresztą zwykle bywa zgłaszali różne opinie. - Pozyskałim fachowców - cieszyli się jedni. - Jacy tam oni fachowcy? - zaprzeczali przez przekór drudzy.

Ktoś napomknął nawet, że tym nowym, „coś nie bardzo z oczu patrzy”. Komuś innemu widziało się, że coś „wystrychną”, ale jak go baby wzięły na języki nie potrafił odpowiedzieć „co”. - Patrzcie go, prekursor się znalazł - komentowały. - Wy to zawsze byśta tylko kogoś obgadawali!

- A Jan Biały, to co?
- Jak to, co? Przecie nasz księgowy.

- Księgowy, powiadata? A ja wiem, że defraudujant. I tyle - odgryzł się babom.
- Defraudujant? - zamyślił się.

Jan Biały zanim objął posadę głównego księgowego Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Choszczowicach miał już na swym koncie „odsiadkę” za zagarnięcie mienia społecznego. Nie przeszkadzało to jednak zarządowi spółdzielni, aby wbrew obowiązującym powszechnie przepisom zatrudnić go na stanowisku materialnie odpowiedzialnym. Nic więc dziwnego, że obok doborowej „trójki” znalazł się na ławie oskarżonych także prezes spółdzielni - Stanisław Zbylut.

WE WRZEŚNIU 1963 r. choszczowicka spółdzielnia rozpoczęła remont Zakładów Mięśnych w Bolesławcu. Do pracy tej tytułem zajmowanego stanowiska została odkomenderowana nowo przyjęci pracownicy: Henryk Związek (kierownik robót budowlanych) i Mieczysław Walenczak (kierownik techniczny). Była to dla nich i ich doświadczonych kompanów Jana Białego, grałka nie lada. Postanowili przeto „zadzielać”. Najpierw na wrześniowej a potem październikowej liście plac - obok nazwisk ludzi faktycznie zatrudnionych przy remoncie Zakładów Mięśnych - pojawiają się dodatkowe, fikcyjne. (Jak wykaze przewód sądowy będą to także figurowały go-golowskie „martwe dusze”). Dobranej spółce metoda ta przynosi łącznie 12.500 zł czystego zysku. Ale na tym nie koniec.

W październiku Mieczysław Walenczak i Jan Biały zlecieli Piotrowi S. wykonanie elektrycznego wyciągu. Całość miała kosztować 5 tys. zł. Umówili się wówczas, że przed rozpoczęciem prac S. otrzyma zaliczkę w wysokości 3 tys. zł. Tymczasem w

listopadzie S. otrzymał jedynie 500 zł, a pozostałą kwotę - 4,5 tys. zł Biały i Walenczak po prostu przywłaszczyli sobie.

Jan Biały, doświadczony „szpec”, osmielony powołaniem tych transakcji, które w sumie przyniosły całej trójce sporo forsy - miał już na swoim koncie udaną „akcję”.

A było tak:

WSIERPNIU 1963 r. Jan Biały korzystając z upoważnień i zamówień podpisanych in blanco przez przewodniczącego spółdzielni Stanisława Zbyluta złożył zamówienie na zakup motocykla marki „Junak”. Nie uzgadniał tego z nikim. Najpierw przedłożył

zamówienie w sklepie „Motocyb” w Bolesławcu, a następnie wpisał polecenie przelewu kwoty 24.020 zł z konta spółdzielni. Nabyty w ten sposób motocykl Jan Biały przywłaszczył sobie.

Trudno dziś dociec jak daleko posunęli się oni, gdyby organa ścigania w porę nie położyły kresu ich działalności. Uważali oni, że spółdzielcy szyld będzie dla nich doskonałym parawanem.

JAN BIAŁY wyrokiem Sądu Powiatowego w Bolesławcu skazany został na 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 5 tys. zł grzywny. Henryk Związek na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i 3 tys. zł grzywny.

Mieczysław Walenczak otrzymał 2 lata, 6 miesięcy i 3 tys. zł grzywny. Ponadto w stosunku do oskarżonych Sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Dla Jana Białego na okres 3, a Mieczysława Walenczaka i Henryka Związka 2 lat Sąd zasądził również na rzecz RSP od Jana Białego i Mieczysława Walenczaka kwotę 4.500 zł a od całej trójki 12.500 zł.

Prezes spółdzielni został zwolniony od odpowiedzialności karnej na podstawie amnestii.

JULIAN BĄK

PS. Wyrok nie jest prawomocny. Zarówno obrona, jak i oskarżyciel zapowiedzieli rewizję.

stanie się deficytowa. Samą kawą nie mogłaby na siebie „zapracować”. Starano się więc o uzyskanie zezwolenia na sprzedaż wódek gatunkowych. Władze powiatowe odmówiły.

Ale wydaje się, że decyzyja ta była zbyt radykalna. Można się zgodzić, że wyszynk wódki jak w gospodzie - nie byłby tu na miejscu. Ale wódki tzw. kolorowe, sprzedawane na kielszki, do kawy - nie zagroziłyby chyba nikomu. Nie ma co chować głowy w piasek i uważać, że jeśli nie będzie wódki w kawiarni, to w Polkowicach przestanie się w ogóle pić. Czy nie lepiej, by wypito kielszki wódki w kulturalnym otoczeniu, niż gdzieś skrycie pół litra „czyściocy” pod palec?

ZMIANA się skończyła. Jesteś wykapany, najedzony, wypalasz się trochę... I co dalej? Można przeczytać gazetę. Można obejrzeć jakiś program w telewizorze. Ale jak długo można?

Życie w hotelu III

Dlaczego i dla kogo

kiedy rozmawiałem na ten temat - skłonnym GS w Polkowicach postawić jako wzór lubińskiemu MHD - dowiedziałem się, iż także w Polkowicach zamierza się wprowadzić pobieranie zastawu. Pówd? Tylko od 14 do 20 listopada zginęło tutaj 50 noży i 70 widelców. Jeden nóż kosztuje 9 zł, widlec 3 zł. Jakż można temu przeciwstawić argument?

ARGUMENTÓW za i przeciw trzeba by też poszukać w innej sprawie. Jak już wspomniałem, jest w pawilonie gastronomicznym w Polkowicach kawiarnia. Właściwie lokal na kawiarnię. Kiedy tam byłem zastanawiano się, czy kawiarnia nie

Tenis stołowy? Stół jest jeden w hotelu - na kilkuset ludzi. Nie każdy zresztą zna czy lubi tę grę. Lubin nie posiada jeszcze domu kultury, który mógłby zapewnić jednocześnie rozrywki wielu ludziom. Istnieją za to świetlice w hotelach. Nie można jednak twierdzić, że świetlice te w swojej większości kupią życiem kulturalnym. Raczej nie się nie dzieje. Podobno nawet wtedy, gdy zawita do Lubina Gustaw Holubek, nie można zebrać więcej niż 20 osób w świetlicy.

Nie dlatego, że jest tak mała. Mogłaby pomieścić trzy razy tyle ludzi. Tylko chętnych brak. Dlaczego? Można by snuć długie rozważania na ten temat. Niektórzy

mowy z literatem, gawędy o podróżach itp. Uważają też iż działacze, że skoro tak jest, trzeba poczekać, aż potrzeba taka stanie się powszechna. I, machnąwszy ręką, odstepują od organizowania imprez jako deficytowych.

Nie biorą oni pod uwagę, że apetyt przychodzi w miarę jedzenia; że potrzeba przyjdzie tylko wtedy, jeśli będzie się ją krzewiło. Można by zaproponować podjęcie stałej współpracy lubińskiego wydziału kultury z legnickim, organizowanie wspólnie stałych „dni teatralnych” w Legnicy. Celowe byłoby chyba także, aby Legnickie Towarzystwo Rozwoju Kultury posłużyło swoim doświadczeniem Lubinowi. I wreszcie konieczne było-

WITRYNA WIADOMOŚCI

MAMY więc już za sobą rok 1964. Dwanaście długich miesięcy pracy. Każdy z nas miał określone zadanie do spełnienia, każdy liczył dni i miesiące dzielące nas od jednego do drugiego etapu pracy, nauki i odpoczynku. Braliśmy u progu nowego roku wiarę, że dokonamy bilansu naszych wysiłków i osiągnięć. Warto spojrzeć wstecz na drogę, którą przebyliśmy, na wyderżenie, o którym pisaaliśmy na łamach „Wiadomości”. Nie sposób dokonać szczegółowego bilansu sumując wszystkie ciekawsze wydarzenia i sprawy, którymi zajmowaliśmy się. I dlatego przedstawiamy Czytelnikom tylko najważniejsze;

PIERWSZY KWARTAŁ 1964 roku upłynął pod znakiem dobrej passy dla miedzi. Legnicy hutnicy zdobyli sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych — wyniki osiągnięte we współzawodnictwie międzyzakładowym w II i III kwartale 1963 r. — Wysilek całej załogi — powiedział inż. Zygmunt Orlicki,

rocznie przekraczała dopuszczalną normę. Na stanowiskach roboczych zawartość solwentu — nafty w powietrzu przekroczyła normę trzykrotnie a metanolu dwukrotnie. W magazynie — w czasie mieszania lakieru — stwierdzono 14-krotnie przekroczenie dopuszczalnej zawartości acetonu w powietrzu. Na stanowiskach kontroli technicznej zanotowano dwunastokrotnie prze-

zapotrzebowania wsi w tym zakresie. Nasze artykuły spowodowały zwiększenie kredytów inwestycyjnych na budownictwo wiejskie o 2 mln zł.

AMBASADA SIENIAWKI nazwał dziennikarz oddział Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu działający w Lubinie. Napisał o tym przedsiębiorstwie cykl artykułów, wskazując na niedomagania i nieprawidłowości w jego pracy oraz strajki będące wynikiem zaniedbań.

Zrobił się wokół tej sprawy niemały „szum”. Redakcja otrzymała listy z Ministerstwa, Zjednoczenia, od dyrekcji LPBEIP i innych zainteresowanych instytucji. Wszyscy gromadnie przyznawali rację autorowi red. R. Naderowi. Minęło wiele miesięcy. W grudniu przedstawiciele władz i lubińscy budowniczowie stwierdzili, że mimo pewnych posunięć uzdra- wiających — sytuacja w przedsiębiorstwie nadal jest nie najlepsza, zaś dyrekcja LPBEIP oświadczyła, że jeszcze szuka właściwych rozwiązań. Oceniając problem z perspektywy minionego roku — nie pozostał nam nic innego jak życzyć dyrekcji przedsiębiorstwa, aby znalazła dobre rozwiązania w roku

Pisali o nas
i cytowali:



Gazeta
ROBOTNICZA

ODRA

dookoła
świata

tych zakładach potwierdziła słuszność zarzutów wysuwanych przez konsumentów. W zakładach miedziowych i w piekarniach na terenie Legnicy żyje się „na bakier” z higieną. Nic też dziwnego, że wyroby pochodzące z tych zakładów nie cieszą się uznanie ani konsumentów — ani pracowników powiatowej stacji San-Epid.

Jeszcze nie otrzymaliśmy wiadomości, jakie skutki podejmie San-Epid i Wydział Handlu Prezydium MRN w Legnicy.

OSTATNI KWARTAŁ BR., to serwis nowych informacji, które znalazły miejsce na łamach naszego tygodnika.

Problem bezpieczeństwa na drogach zajmuje wciąż poczesne miejsce w dziennikach i tygodnikach dolnośląskich. „SOS NA DROGACH”, „POWRÓT Z LIBACJI” i „PIJANI ZA KIEROWNICĄ” — oto tytuły reportażów, które o tej kwestii traktowały. Od stycznia do końca września 1964 roku zarejestrowano na terenie Zagłębia 606 wypadków drogowych, w których zginęło 26 osób, 193 odniosło ciężkie lub lekkie obrażenia a 136 pojazdów zostało rozbitych.

Na terenie woj. wrocławskiego zarejestrowano w tym okresie 1421 wypadków drogowych, w których 150 osób poniosło śmierć, a 1429 odniosło rany. Większość tych wypadków spowodowali pijani kierowcy!

POWRÓT Z LIBACJI miał niewesoły epilog. Napisał o tym red. R. Nader, a rzecz dotyczyła kierowcy z Bolesławieckich Zakładów Przemysłu Terenowego. Kierowca zwolniono z pracy za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym.

Decyzja była słuszna ale autor artykułu zwraca uwagę na fakt, że zawinił również ci-

Zagłębie rok 1964

STYCZEŃ

Legnicy hutnicy zdobyli sztandar przechodni ufundowany przez prezesa Rady Ministrów CRZZ za zajęcie pierwszego miejsca w II i III kwartale 1963 r.

Mieszkańcy Lubina wykonali w roku 1963 prace społeczne wartości 1.133 tys. zł.

Park lubiński otrzymał nazwę „Park dwudziestolecia”.

Budżet Legnicy na rok 1964 wynosi 150.800 tys. zł. 21 milionów przeznaczono na nowe budownictwo, a 20 milionów na remonty budynków mieszkalnych.

LUTY

Górnicy lubińscy przystąpili do głębień kolejnego, ósmego sztybu wschodniego P-3 kopalni Polkowice I.

Dziewiętnasta rocznica wyzolenia Bolesławca. Jawora, Legnica, Lubina i Złotoryi.

MARZEC

Plenum Komitetu Wolewodzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu powołało na stanowisko przewodniczącego Wolewodzkiej Komisji Kontroli Partijnej tow. Henryka Janulewicza, dotychczasowego I sekretarza KP PZPR w Legnicy.

Lubińscy górnicy zdobyli sztandar przechodni ministra Przemysłu Ciepłego i Zarządu Głównego ZZG za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie w IV kwartale 1963 r.

Posel Maria Hulaśa została odznaczona Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

KWIECIEŃ

Wicepremier Julian Tokarski odwiedził lubińskie Zagłębie Miedziowe.

Dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i XX-lecia PRL hutnicy legnicki zobowiązali się wyprodukować dodatkową tonę miedzi elektrolitycznej wartości 10.640 tys. zł.

W wielkim wlecu górników lubińskich brał udział przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński i sekretarz KW PZPR tow. Władysław Piatowski.

Górnicy kopalni „Konrad” podjęli zobowiązanie dla uczczenia XX-lecia PRL. Wartość zobowiązania wynosi 2,5 mln złotych.

MAJ

Wybory delegatów na konferencję powiatową PZPR w Zagłębiu.

Zmarł mgr inż. Bolesław Szulowski, naczelny inżynier Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni Rnd Wiedzi w Lubinie.

Odbywały się powiatowe konferencje sprawozdawcze PZPR w pięciu powiatowych miastach Zagłębia.

CZERWIEC

Dni Legnicy.

Wybory delegatów na konferencję wojewódzką i na IV Zjazd PZPR.

Miejska Rada Narodowa wybiera nowego przewodniczącego Prezydium tow. Antoniego Trembulaka, byłego przewodniczącego PPRN w Złotoryi.

LIPIEC

Uroczyste obchody XX rocznicy PRL w pięciu powiatach Zagłębia.

Otwarcie w Jezioranach dużego ośrodka wypoczynkowego.

Miejska Rada Narodowa w Bolesławcu wybiera tow. Stanisława Kalaka na stanowisko przewodniczącego PMRN.

SIERPIEŃ

Blisko 3 miliony zł mają wartość prace społeczne wykonane przez mieszkańców powiatu złotoryjskiego.

Plenum KP PZPR w Jaworze wybrało tow. Tadeusza Popławskiego na stanowisko I sekretarza KP.

Plenum KP PZPR w Legnicy wybiera tow. Antoniego Czaplńskiego na stanowisko I sekretarza KP PZPR, zaś tow. Zygmunta Bartosika — na stanowisko sekretarza propagandy.

WRZESIEŃ

Inauguracja roku akademickiego w Punkcie Konsultacyjnym Politechniki Wrocławskiej. Jest to druga, obok Studium Nauczycielskiego, wyższa uczelnia w Legnicy.

XX-lecie Ziem Zachodnich i lubińskie dożynki.

Ularzanie dymu w Hucie Miedzi.

PAŹDZIERNIK

XX-lecie Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

W Legnicy odbył się pierwszy powiatowy zjazd inteligencji wiejskiej.

LISTOPAD

Powiat legnicki zdobył pierwsze miejsce w konkursie kulturalno-oświatowym zorganizowanym przez Prezydium WRN w roku 1964—1965.

Powiatowe Konferencje sprawozdawcze-wyborcze PZPR w Zagłębiu.

Powiatowa Rada Narodowa w Lubinie wybrała Jana Małką przewodniczącym PPRN.

GRUDZIEŃ

We wszystkich zakładach Zagłębia Miedziowego odbyły się Konferencje Samorządów Robotniczych, na których omówiono wykonanie planów produkcyjnych za rok 1964.

Huta Miedzi, Fabryka Przewodów Nawojowych, Fabryka Fortepianów i Pianin, oraz szereg innych zakładów produkcyjnych wykonało roczne zadania produkcyjne przed terminem dając do końca 1964 r. ponadplanową produkcję wartości wielu milionów złotych.

W ostatnich miesiącach opublikowaliśmy na łamach „Wiadomości” kilka artykułów pod wspólnym tytułem „KULISY GASTRONOMII” w których krytykowaliśmy działalność kilku kłaj gastro-

ronomicznych w jednym z powiatowych miast Zagłębia.

Sprawa przez nas poruszana zaanektowała się władze wojewódzkie i centralne, m. in. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych we Wrocławiu. Odbiło się kilka narań, na których postulowano szereg po-urąg mających na celu usprawnienie pracy w tych placówkach.

Ponieważ w żadnej z tych kwestii nie zapadły jeszcze właściwe decyzje lecz, o ile nam wiadomo, zapadną one w najbliższych tygodniach — ograniczamy się chwilowo do przypomnienia tej kampanii.

O konkretnych zaś postanowieniach, które zapadną, poinformujemy Czytelników osobno.

Sukces hutników i legniczian

Rozmowa z I sekretarzem KP PZPR w Legnicy
tow. Henrykiem Janulewiczem

zastępca dyrektora Huty Miedzi — dał wspaniałe owoce. Pracownicy Huty przystąpili już do wykonywania zadań gospodarczych na rok 1964 dzięki temu, że plan roku ubiegłego wykonaliśmy do dnia 3 grudnia i do końca 1963 roku wykonaliśmy plan globalny z nadwyżką około 54 mln zł.

Huta Miedzi jest zakładem młodym. Dotyczy to także pionu inżynieryjno-technicznego. Poza tym trzeba pamiętać, że Huta jest ciągle jeszcze w rozbudowie i dlatego wyniki produkcyjne uzyskane w roku 1963 to sukces hutników i legniczian — powiedział tow. Henryk Janulewicz, ówczesny pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Legnicy.

MARZEC I KWIECIEŃ. Wielkie czcionki tytułów: Wicepremier Julian Tokarski odwiedził Zagłębie Miedziowe. Brał udział w naradach związanych z budową kopalń miedzi. Był również w legnickiej Hucie Miedzi. Zielone światło dla miedzi! Tow. Ignacy Lo-

gogę — to wymóg, który w imieniu załogi skierowaliśmy pod adresem kierownictwa FPN.

Po opublikowaniu artykułu odbiła się w FPN narada, w której wzięli udział przedstawiciele, wykonawcy i projektant systemu wentylacyjnego oraz przedstawiciele Politechniki Wrocławskiej, kierownictwa za-

łogi — to wymóg, który w imieniu załogi skierowaliśmy pod adresem kierownictwa FPN. Po opublikowaniu artykułu odbiła się w FPN narada, w której wzięli udział przedstawiciele, wykonawcy i projektant systemu wentylacyjnego oraz przedstawiciele Politechniki Wrocławskiej, kierownictwa za-

ZAGŁĘBIE O FPN
ZIELONY SKOROSZYT
1/3 naszego życia

1965. My chętnie o tym napiszemy.

DOLNOŚLĄSKA Fabryka Instrumentów Muzycznych mogłaby znacznie zwiększyć produkcję, gdyby przekazano jej niewykorzystany obiekt fabryczny, należący do zakładów obuwniczych. Władze wojewódzkie i Zjednoczenie Przemysłu Muzycznego poparły propozycję dziennikarza. Redakcja otrzymała w tej sprawie wiele listów. Ostatni z nich donosi, że z dniem 1 stycznia 1965 roku DEFIL otrzyma zabudowania fabryki obuwia, co pozwoli zwiększyć produkcję „muzyczną”. A więc kolejna wygrana kampania publicystyczna.

„GROŹNE TABLICZKI I ŻŁI GOSPODARZE”, „NA RATY” i „CZYTERE WŁASNE ŚCIANY” — to tytuły artykułów, w których poruszyliśmy palącą sprawę bieżących i kapitałnych remontów oraz nowego budownictwa mieszkaniowego w Legnicy. Problem wciąż czekający na rozwiązanie.

Jak wiemy, na rok 1964 przyznano kredyty inwestycyjne dla Legnicy na budownictwo mieszkaniowe w wysokości 25 mln zł. Za tę sumę ma się narodzić 577 izb mieszkalnych. Jest to o wiele za mało, aby zaspokoić potrzeby miasta. Jakże możliwości wyłaniają się w związku ze zmniejszeniem funduszy inwestycyjnych? Są dwie takie możliwości: po pierwsze trzeba budować taniej, po drugie — trzeba wykorzystać fundusze zakładowe w wysokości 11 mln zł, które leżą bezużytecznie w banku.

PRZED kilku tygodniami zainteresowaliśmy się pracą San-Epidu, co znalazło swój wyraz w dwóch artykułach — „POGODA DLA KLIENTA” i „UKRYTY WRÓG”. Niejednokrotnie otrzymywaliśmy sygnały o anty-sanitarnych warunkach, w jakich produkuje się wędliny i pieczywo w zakładach legnickich. Wiza, w

LIST ZAŁOGI DO TOW. WŁADYSŁAWA GONULKI ZIELONE ŚWIATŁO DLA MIEDZI

ga Sowiński i tow. Władysław Piatowski uczestniczą w wielkim wlecie załogi KGHM. LIST ZAŁOGI DO WŁADYSŁAWA GONULKI. W czasie wlecia górnicy podejmują zobowiązania: dadzą 25 proc. wydobycia z kopalni „Lubin” na „Barburkę” w r. 1965, a z kopalni „Polkowice” — na święto górnicze w r. 1967, a więc 13 miesięcy przed planowanym, terminem. Ochronione w złotówkach zobowiązanie przyniesie przysługującą oszczędność w kwocie 500 milionów zł! To piękny i cenny dar górników dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu Partii.

ZIELONY SKOROSZYT to tytuł drugiego artykułu, w którym krytykowaliśmy złe warunki pracy w emalierni w Fabryce Przewodów Nawojowych. A więc krótko o tych warunkach. W emalierni zawartość tlenku węgla w powietrzu cze-

kładu i woda miejscowe. Obecny był również I sekretarz KP PZPR Henryk Janulewicz, którego stanowisko, jakie zajął w omawianej sprawie — decydująco zaważyło na wynikach narady. Na naradzie ustalono, że sprawy bhp a szczególnie usprawnienie wentylacji jest problemem palącym i wymagającym natychmiastowej interwencji.

W lipcu przebudowano w Fabryce Przewodów Nawojowych cały system wentylacyjny — koszt 52 tys. zł. Od tej chwili warunki pracy robotników uległy zasadniczej poprawie.

Zaledwie 25 mln zł. przeznaczono na kapitałne remonty budynków mieszkalnych i gospodarskich na wsi na najbliższe lata. Suma ta nie pokrywała



Fot.: T. Drankowski

Zgłosili dwie nowe sekcje

Dwie nowe sekcje społeczne powstały przy KKFiT Lubin: lekkoatletyczna i podnoszenia ciężarów. Sportowcy zrzeszeni w tych sekcjach już w tym sezonie wystartują do rozgrywek mistrzowskich. W tej chwili trwa jeszcze okres zapisu nowych członków.

Tak więc Lubin wzbogacił się o jeszcze dwie atrakcyjne sekcje sportowe.

Niepokonane przegrały z legniczankami

Żeńskie zespoły siatkówki ze Świdnicy uchyliły do niedawna za niepokonane. Do niedawna, bo oto znalazły się przeciwniczki, które nie uległy się sławy niezwyciężonego zespołu, zagrały bez kompleksu niższości i w efekcie odniosły cenne zwycięstwo.

Okazały się nimi siatkarki legnickiego MKS-u, które w czasie spotkań finałowych o mistrzostwo

Dolnego Śląska rozgromiły MKS Świdnicę 3:1.

Samo zwycięstwo nie jest tu jednak najważniejsze. Cieszyć musi fakt, że podopieczne prof. Starosiaka czynią stałe postępy i w tej chwili stanowią już wyrównany ambitny i dość wysoko zaawansowany technicznie zespół.

Legniczanki wyjechały ze swym trenerem do Lublina na dalsze walki eliminacyjne o mistrzostwo Polski. Nawet jeśli nie osiągną tam błyskotliwych sukcesów, już sam fakt uczestnictwa w centralnej imprezie krajowej wystawia młodemu zespołowi jak najlepsze świadectwo.

Młodzicy II LO i juniorzy Technikum Spożywczego mistrzami

Trwające kilka dni mistrzostwa legnickich szkół średnich w piłce siatkowej w kategorii młodzików i juniorów zgromadziły 14 drużyn.

W kategorii młodzików po raz drugi tytuł mistrzowski zdobyła drużyna II LO. Na drugim miejscu uplasował się zespół Technikum Elektroenergetycznego, na trzecim drużyna I LO.

Wśród juniorów triumfowali uczniowie Technikum Spożywczego, drugie miejsce zajął zespół Technikum Ekonomicznego CSR, trzecie miejsce Technikum Samochodowe.



B. Szczepaniec triumfuje

Najmłodszy szachiści wyłonili najlepszych

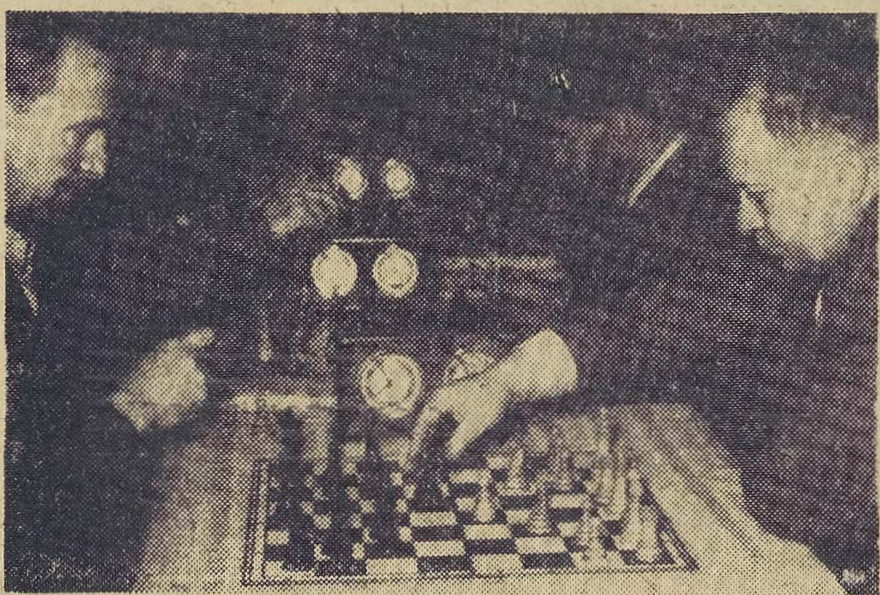
Dwunastu młodych szachistów — juniorów startowało w ostatnich mistrzostwach Legnicy. Szczere mu-

simy przyznać, że liczba to raczej skromna biorąc pod uwagę tradycje naszego miasta w tej inteligentnej grze oraz obecną opinię najsilniejszego po Wrocławiu ośrodka szachów na Dolnym Śląsku. Trudno. I dwunastu cieszy.

Tytuł mistrza Legnicy na rok 1985 zdobył B. Szczepaniec — Technikum Samochodowe — 10 pkt. Na drugim miejscu z dorobkiem 9,5 pkt uplasował się W. Matwiejszyn, na trzecim M. Książek — 8 pkt.

Dalsze miejsca w kolejności zajęli: W. Zytński, A. Faliński, W. Biela, S. Sulżycki, Błaszczak, Ober-tanec, Rączkiewicz, Fajkis, Mo-kanek.

Triumfator turnieju blyskawicznego o propozycję Przew. PRN w Złotoryi — Waldemar Kuczyński (z prawej) w spotkaniu z ubiegłorocznym zwycięzcą tej tradycyjnej imprezy Borawskim.



Tradycyjny sukces

Podopieczni trenera Kuchciaka mistrzami po raz drugi

MŁODZI siatkarze Między-szkolnego Klubu Sportowe-go w Legnicy, podopieczni Antoniego Kuchciaka odnieśli kolejny poważny sukces. W walce o tytuł najlepszej drużyny Dolnego Śląska zdobyli pierwsze miejsce nie ponosząc porażki.

Podobnie było i w ciągu mi-nionych trzech lat. Tegoroczne zwycięstwo śmiało więc okre-

ślić można mianem „tradycyjne-go”. W zespole mistrzowskim trudno kogoś specjalnie wyróż-nić. Wszyscy zagraли ambitnie i skrupulatnie wykonywali polecenia trenera. Podkreślić należy tylko o wiele większą niż w la-tach poprzednich odporność psy-chiczną zespołu. Jak sobie przy-pominamy było z nią przecież nie najlepiej. W roku ubiegłym siatkarze nasi przystąpili do

rozgrywek o mistrzostwo Polski jako faworyci. Posiadali przy tym dodatkowy atut, turniej odbywał się w Legnicy. I tu wła-snie słaba odporność psychiczna przekreśliła szansę na zajęcie czołowego miejsca. Miejsmy na-dzieję, że w tym roku pomni smutnych doświadczeń potrafią lepiej opanować nerwy.

W drodze po tytuł mistrza województwa drużyn MKS siatkarze „Ikar” pokonali kolejno Odrę Wrocław 3:0, MKS Wrocław 3:1, MKS Świdnicę 3:1 i Zjednoczeni Żarów 3:0.

Mistrzowie Dolnego Śląska grali w składzie: A. Łatanowski — kapitan drużyny, W. Piłula, T. Jędrzejczak, G. Daszkiewicz, S. Nowak, Cz. Szukšto, Z. Ła-tanowski, M. Aniszewski.

Sympatycznemu zespołowi oraz trenerowi A. Kuchciakowi gratulujemy sukcesu.

Józef Gałkiewicz mistrzem podokręgu ZNP

Najlepsi szachiści wśród nauczycieli — mistrzowie szczęściu powiatów spotkali się w Legnicy w ubiegłą niedzielę w walce o miano najlepszego w Podokręgu.

Turniej czołowej szóstki stał na dobrym poziomie i cieszył się poważnym zainteresowa-niem. Pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł zdobył bolesła-wianin Józef Gałkiewicz. Na drugim miejscu uplasował się Marian Saskowski — Legnica.

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy sukcesu i życzymy powodzenia w rozgrywkach na szczeblu centralnym.

98 tys. uczesń'ków

Jest się czym pochwalić

KOMITET Organizacyjny Letniej Spartakiady 1000-lecia powiatu złotoryjskie-go dokonał podsumowania akcji spartakiad 1964 na szczeblu podstawowym, środowiskowym i powiatowym. W stosunku do lat ubiegłych ocena wypadła bardzo dobrze, o czym najlepiej świad-czy ilość startujących wyrażają-ca się cyfrą 97 941, podczas gdy w roku ubiegłym startowało za-łedwie 35 tys. Ten olbrzymi skok należy przypisać bardzo żywotnej akcji spartakiad wśród mło-dzieży szkolnej oraz w Ludo-wych Zespołach Sportowych. Nie znaczy to jednak, że zakłady pracy pozostały w tyle. I tu no-

tujemy dużą poprawę, szczegó-lnie należy wyróżnić Społeczny KKFiT w Chojnowie za zorga-nizowanie spartakiady zakłado-wej. Również zadowalająco wy-padła akcja spartakiad w or-ganizacjach młodzieżowych i społecznych. Zawiodły natomiast całkowicie Kluby Sportowe, które pochłonięte wyczynem zupeł-nie zapomnieli, że są organiza-cjami sportowymi.

Z ciekawych danych cyfro-wych należy odnotować 3 451 uczestników w Biegach Narodo-wych. 1 244 uczestników w po-kazach gimnastycznych. 1 975 zdobytych odznak POSFiZ i MOSFiZ. 1 181 osób, które nau-

czono pływać, 76 osób prze-szkolono na sędziów sportowych oraz 5 osób na instruktorów.

A oto kolejność współzawo-dnictwa spartakiady letniej:

SKOŁY PODSTAWOWE:

Szk. Podst. nr 1 Złotoryja — 3.555 pkt, Szk. Podst. Sokołowice — 3.132 pkt, Szk. Podst. Wil-ków Osiedle — 3.125 pkt, Szk. Podst. nr 3 Chojnów — 2.497 pkt, Szk. Podst. Wojcieszów Dol-ny — 2.440 pkt, Szk. Podst. Świerawa — 2.275 pkt.

SKOŁY ŚREDNIE:

Lic. Ogóln. Chojnów — 7.243 pkt, Zasadnicza Szkoła Zawodo-wa Złotoryja — 4.580 pkt, Zasa-dnicza Szkoła Zawodowa Woj-cieszów — 3.915 pkt, Technikum Rolnicze Chojnów — 3.817 pkt, Liceum Ogólnokształcące Złoto-ryja — 3.650 pkt.

ZAKŁADY PRACY

WZPW Wojcieszów — 4.811 pkt, Doln. F-ka Wyr. Bl. Choj-nów — 4.182 pkt, Chojn. Zakł. Wyr. Pap. Chojnów — 4.182 pkt, Sp-nia Pracy „Młot” Chojnów — 2.680 pkt, Kom. Pow. MO Złoto-ryja — 2.653 pkt, OPW Wil-ków — 2.623 punkty.

LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

LZS Sokołowice — 1.855 pkt, LZS Twardocice — 925 pkt, LZS Złotoryja — 630 pkt, LZS Nie-dźwiedzie 500 pkt, LZS Nowa Wieś Grodziska — 315 pkt, LZS Czaple — 300 pkt, LZS Wojcie-szyn — 300 pkt.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

w LEGNICY
ul. Ściegiennego 1

zatrudni na tych miast kierowników sklepów spożywczych i przemysłowych

Wymagana praktyka w handlu i udokumentowane wykształcenie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja spraw pracowniczych. K-238

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację wydaną przez szkołę nr 11 w Legnicy na nazwisko Kaczura Kalina. G-35085

Wszystkim PRZYJACIOŁOM i KOLEGOM, którzy okazali po-moc i współczucie w bolesnej dla mnie chwili i wzięli udział w uroczystościach pogrzebo-wych mojego męża Franciszka Serafina składa serdeczne po-dziękowanie

ŻONA Z DZIEĆMI

K-35096

Serdeczne podziękowanie dy-rektorowi magistratu LEONO-WI HORNOWSKIEMU, magi-strowi inż. JERZEMU JARO-CINSKIEMU, gronu profesor-skiemu, wszystkim krwiodaw-com honorowym, kolegom i wszystkim znajomym za oka-zanie serca i pomocy w czasie ciężkiej choroby na skutek wy-padku absolwentowi Techni-kum Przemysłu Spożywczego w Legnicy Zbigniewowi Toma-szewskiemu składa RODZINA ZMARŁEGO

ZGUBIONO legitymację szkolną wy-daną przez Zasadniczą Szkołę Za-wodową w Legnicy na nazwisko Wittek Jerzy. G-35088

ZGUBIONO legitymację tramwajową wraz z biletem na nazwisko Jacek Witkowski. G-35087

ZGUBIONO legitymację ubezpie-czeniową wydaną przez Zakłady Gór-nicze „Lena” na nazwisko Ryszard Trzpięta. G-35088

ZGUBIONO legitymację szkolną wy-daną przez Technikum Przemysłu Spożywczego w Legnicy na nazwisko Lucyna Lewandowska. G-35089

SKRADZIONO świadectwo szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące nr 3 w Le-gnicy na nazwisko Beniek Erlich. G-35090

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły w Bystrzycy pow. Róbczyce, woj. Rzeszów na nazwis-ko Helena Zuczek. G-35091

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Samochodowe w Legnicy na nazwisko Stani-sław Rutkowski. G-35092

ZNISZCZONO świadectwo 7 kl. szko-ły w Kawicach na nazwisko Stefania Bachusz. G-35094

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Dzielarskie „Milana” w Legnicy na nazwisko Dubiś Aniela. G-35094

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 101 wydaną przez Technikum Elektroenergetyczne w Legnicy na nazwisko Jan Dyzalecki. G-35095

Wydawca: Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Wrocław, ul. Podwale 62.
REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Krystyna Franusz, Roman Karpiński (redaktor naczelny), Adela Kordys, Romuald Nader, Ryszard Pollak (sekretarz redakcji), Zdzisław Gronkowski.
RADA REDAKCYJNA: Stanisław Kijek, Ignacy Pressler, Jerzy Zawadzki (Legnica), Paweł Siłwko, Henryk Wawrzynowicz, Stanisław Woźniak (Bolesławiec), Tadeusz Kowalczyk, Franciszek Waniczek, Zdzisław Kasprzyk, Czesław Karpiński (Jawor), Zdzisław Cendlewski, Ferdynand Blauciak, Stani-sław Golemo (Lubin), Arkadiusz Drzewiecki, Władysław Dominiak, Józef Nowak (Złotoryja).
ADRES REDAKCJI: Legnica, Rynek 50/52. Telefony: redaktor naczelny — 41-46, se-kretarz redakcji — 41-47, dział łączności z czytelnikami — 41-49. Redakcja przyjmuje skargi i zażalenia w poniedziałki i soboty od godziny 9 do 15.30. Biuro Ogłoszeń: Wrocław, ul. Podwale 62, tel. 357-55.
Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielała placówka „Ruch” i Poczty.
Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Wrocław, ul. Piotra Skargi 3/5.

O-5/6

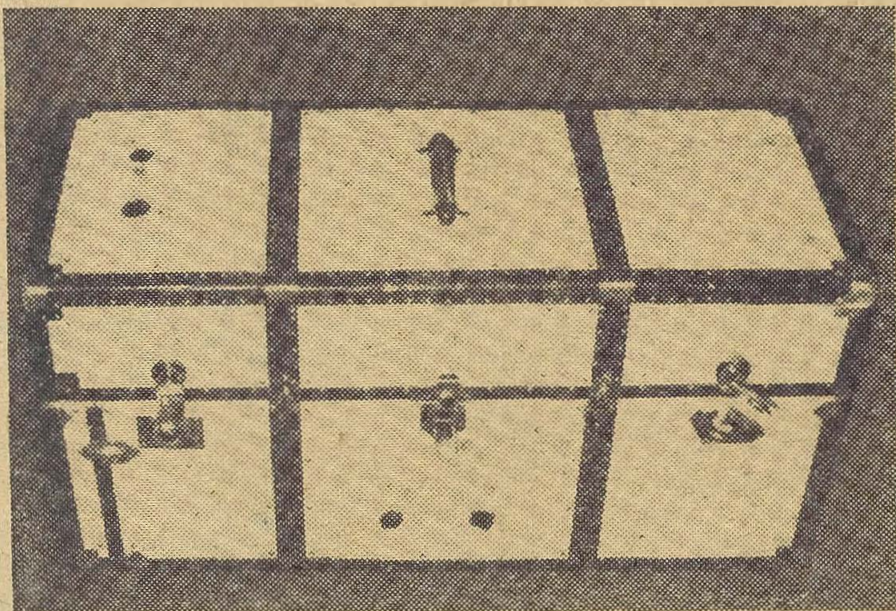
WIADOMOŚCI

Nr 1 (405)

Bużo szepściu w Nowym Roku



Bagaż „dyplomatyczny“



W TYM kufrze nadanym na lotnisku rzymskim jako bagaż dyplomatyczny uświłowano uprowadzić obywatela Izraela. Samolot startował w kierunku Kairu, a przesyłkę nadali oficjalni przedstawiciele egipskiej ambasady. Opóźnienie odlotu samolotu spowodowało przebudzenie uśpionego narkotykami więźnia. Odkrycia niezwykłej zawartości dyplomatycznego bagażu dokonał wło-

ski urzędnik celny Dante Musino. Osoba więźnia — 30-letniego Mordechaja Ben Masuda Luka — jest dość tajemnicza. Jak donosi prasa zachodnia, był on prawdopodobnie podwójnym agentem pracującym zarówno dla Izraela jak i dla Egiptu. Jak doniosła ostatnio nasza prasa, ambasada ZRA w Rzymie stwierdziła, iż nie ma nic wspólnego z tajemniczym portowaniem.

Elektroniczna pokojówka

W AUSTRII pokojówki są coraz bardziej poszukiwane. Chcąc sprostać zapotrzebowaniu, wiedeński wynalazca Claus Scholtz skonstruował robota, który może wykonywać najprostsze prace domowe. Pierwsza para elektromechanicznych pokojówek zdała praktyczny egzamin. Wynalazca w dalszym ciągu ulepsza konstrukcję. Doniesienia zachodnie przetornie, nie wymieniają ceny tych mechanicznych pokojówek.



Kosztom własnego narodu

F RANCUSKIE pismo giełdowe „Enterprise“ przeprowadziło ostatnio wśród przemysłowców ankietę. Pytano, czy w razie kłopotów finansowych oddaliby oni swoje przedsiębiorstwa pod zarządek państwowy, czy też

sprzedaliby je zagranicznym koncernom. Tylko 15,6 proc. przedsiębiorców zgodziłoby się na uspołecznienie swych zakładów. Pozostali zaś skłonni byłiby oddać je w cudze ręce.



Celnik Dante Musino



Luk — podwójny agent?

Odważny pedagog

O PRAWDA mechanizm zegara na wieży kościelnej w Thame (Anglia) funkcjonował bez zarzutu, jednak wiekowy kurz nie pozwalał odczytywać godzin. Zarząd gminy postanowił więc zlecić przeprowadzenie gruntownego makijażu. Niestety, oferty malarzy zawodowych były tak wysokie, że kasa gminna nie była w stanie ich przyjąć. W krytycznej sytuacji pomógł nauczyciel, który asekurowany przez uczniów w każdą sobotę wchodził na wieżę, wykazując doskonałe opanowanie i znajomość malarzkiego rzemiosła.



Wolno ale dobrze

R EŻYSER Roman Polański realizuje obecnie w Anglii film pod dość intrygującym tytułem „Wstręt”. W rolach głównych wystąpią dwie młode, utalentowane aktorki Catherine Deneuve i Yvonne Furnaux (na zdjęciu). Już w pierwszym dniu realizacji filmu, angielski producent Compton-Tekli musiał stwierdzić, że współpraca z polskim reżyserem nie należy do najłatwiejszych. Polański zaangażował mianowicie Gil Taylora, znanego z zastosowania nowatorskiej techniki operowania światłem, oraz przystąpił do pracy w bardzo zwolnionym tempie. Zaniepokojony producent

zwrócił się do reżysera: „Proszę pracować szybciej. Musi pan przestrzegać mojej kalkulacji”. Riposta Polańskiego była natychmiastowa: „To, że reżyser przestrzegał kalkulacji szybko się zapomina, ale to, że zrobił zły film — nigdy”. W wyniku takiego nastawienia reżysera kosztu filmu zostaną prawdopodobnie podwojone. Mimo to producent zmienił po kilku dniach realizacji filmu swoje stanowisko. Oświadczył on: „Polański ma rację. Kilka gotowych scen przekonało mnie o tym całkowicie. Są wręcz wspaniałe! Nie można go popędzać, nawet jeżeli to kosztuje masę pieniędzy”.

Nagroda po wyjściu

B ONSKIE ministerstwo sprawy wielkowieści zezwoliło więźniom na branie udziału w konkursach. Jeden z punktów zarządzenia wyjaśnia jednak, że „nagrody w postaci podróży zagranicznych mogą być realizowane dopiero po odbyciu kary”.



Konkurencja dla Biblii

A MERYKAŃSKIE czasopismo „Time” prorokuje, iż „Raport Warrena”, który jak wiadomo zawiera oficjalne wyjaśnienie pytań nasuwających się w związku z zamordowaniem prezydenta Kennedy’ego, stanie się najbardziej czytana książką, która śmiało konkurować będzie z Biblią”. Jak wiadomo Biblia obok faktów historycznych zawiera sporo bajecznie zmyślonych

W prawym rogu

Genialne przedsięwzięcie

O SZCZĘDNOŚĆ — to podobno cecha pozytywna, czego dowodem są choćby hasła do oszczędzania zachęcające. Nie będę tu wyliczał co i na czym można, a nawet trzeba oszczędzać, żeby nie ułatwiać. Niechaj każdy sam o tym pomyśli. Tak, jak to zrobiła dyrekcja pewnego, hmmm, przedsiębiorstwa, produkującego jakiś kwas (może siarkowy?). W tym to przedsięwzięciu podjęto dość duży wysiłek umysłowy, aby od Nowego Roku zaoszczędzić pewną sumę na etacie pracownika umysłowego. Czyli, mówiąc prościej, przedsiębiorstwo kompresję etatów, likwidując jeden z nich.

Propozycje padły gęsto, ale żadna z nich sprawy nie rozwiązywała, gdyż każdy etat (umysłowy o-czywiście) okazywał się być niezbędnym do produkcji wysokiej jakości kwasu (zdaje się, że siarkowego). Kiedy sytuacja zdawała się już bez wyjścia, ktoś wysunął genialną w swej prostocie propozycję: zlikwidować etat kierownika klubu zakładowego. Propozycję przyjęto z ulgą i aplauzem, a nazajutrz podano ją już w trybie rozkazującym owemu kierownikowi klubu.

Fakt nie byłby godny najmniejszej wzmianki, gdyby nie to, że rozwiązał wiele innych problemów. Bo wiem rzeczony kierownik pracował, jeśli można tak się o kierowniku wyrazić, na cztery ręce: kierował administracją klubu, był bi-

bliotekarzem, wyświetlał filmy, instruował amatorów-fotografików, prowadził zespół wokalny-muzyczny, a w tak zwanym międzyczasie podnosił swoje kwalifikacje na Studium Kulturalno-Oświatowym. Następcą to przedsiębiorstwa, do którego klub należał, zapewne wiele kłopotów: kłopoty są nieodłączne tam, gdzie się coś robi. A więc wraz z likwidacją etatu kierownika klubu pozbyto się także wszystkich kłopotów, a wzmiankowanemu kierownikowi zaproponowano wyższe stanowisko: kierownika administracyjnego zakładu.

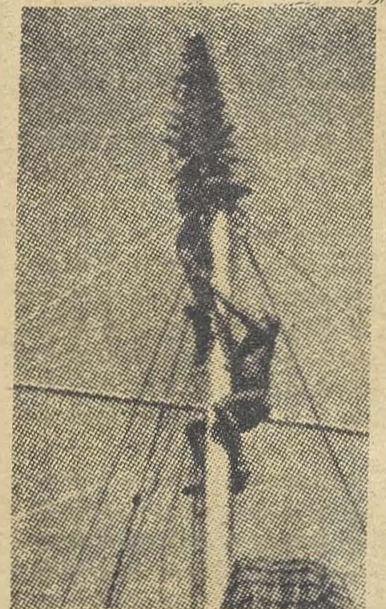
Genialne to przedsięwzięcie, które jest naśladownicztwa. Tym bardziej, że ostatecznie z klubu korzystała też służba zdrowia i przedsiębiorstwo budowlane. Widzę już, jak w klubie zapamiętałem niezmienioną pogodą, uwolnioną od chmur w postaci kierownika, który zawsze usiłowałby zakłócić spokój bywalców organizowaniem imprez itp.

Jeśli ktoś nie popsuje genialnego przedsięwzięcia dyrekcji przedsiębiorstwa, można będzie do klubu sprasać działaczy kulturalnych z okolicznych powiatów. Niech się uczą. Kończąc, pozwalam sobie zwrócić uwagę ewentualnych oponentów, którzy zarzucą mi dawanie posłuchu plotkom, że chętnie wszystkich odwołam. Bo każdy genialny pomysł — napawa mnie lekkiem nabożnym i przeogromnym zachwytem, czego i Wam z Nowym Rokiem życzę —

MAG

M ARYNARZE rzadko zaspędają do wigilijnego stołu w otoczeniu swoich najbliższych. Zazwyczaj spędzają święta na statkach, daleko na oceanach pod różnymi szerokościami geograficznymi. Starają się więc i tutaj utrzymać starą tradycję. Dbają o to, aby na statku była choinka, aby tradycyjna kolacja była jak najbardziej rodzinna. Jedną choinkę wciąga się na maszt. Często jest ona wspólnym dziełem cieśli i elektryka. Wymalowana na zielono i zaopatrzona w lampki, widoczna jest nocą z dużej odległości.

Zdjęcie (z mies. „Morze”) wykonano w czasie rejsu na jednym z naszych statków, który w okresie świąt znajdował się na Oceanie Indyjskim



Umocowania choinki na to-
pie podjęli się najlepsi marynarze.

NA OCEANIE

